

S. MARIA JANA OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ OVE ^{a, @}

 0000-0002-7596-5494

^a Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Wydział Teologii, ul. Kardynała Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, PL

[@] s.Jana.od.Trojcy.Przenajswietszej.Pustelnia@Eremitki.PL

**RELACJA KWIDZYŃSKIEJ REKLUZY
BŁ. DOROTY Z MAŁÓW WIELKICH
I WIELKIEGO MISTRZA ZAKONU KRZYŻACKIEGO
KONRADA VON WALLENRODA**

Słowa kluczowe: Adam Mickiewicz, bł. Dorota z Małów Wielkich, Jan z Kwidzyna, katechon, ofiara ekspiacyjna składana Bogu za grzechy, piekło, rekluzja, relacja, wizje wyobrazeniowe, zakon krzyżacki, Prusy, wielki mistrz, Konrad von Wallenrod.

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest próbą analizy relacji łączącej bł. Dorotę z Małów Wielkich (1347–1394) i wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego w Prusach Konrada von Wallenroda (ok. 1330/1340–1393), z uwzględnieniem literackich, historycznych i teologiczno-mistycznych aspektów tego problemu. Opis ich relacji na tych płaszczyznach, pozwala na sformułowanie następujących wniosków: 1) przekazy historyczny i literacki o problemie są rozbieżne; 2) Konrad von Wallenrod był głową państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Dorota Swertfeger była jego poddana; 3) Dorota Swertfeger, rekluza w Kwidzynie jako poddana wypełniała misję duchową w stosunku do głowy państwa zakonu krzyżackiego. Przez doświadczenia mistyczne otrzymała informacje o sposobie wypełnienia woli Bożej po śmierci wielkiego mistrza, w celu ocalenia wspólnoty Kościoła partykularnego, zakonu krzyżackiego i państwa przed zgubnymi skutkami herezji, propagowanej za życia wielkiego mistrza przez wiklifitów, oczyszczenia wspólnot z herezji

S. MGR MARIA JANA OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ (Małgorzata Parcheniak) OVE (1968–). Polska, konsekrowana wiecznie pustelnica diecezji elbląskiej (2019); pustelnia pw. Boga – Miłosierdzia Nieskończonego w Elblągu; mgr (prawo i administracja, 1992, UMK, Toruń). Autorka opracowań rozważań różańcowych i rekolekcji.

i przywrócenia czystości kultu Bożego. Rekluza wypełniła – na tym etapie dziejów zakonu i diecezji pomezjańskiej – funkcję *catechona* (2Tes 2, 7b) oraz złożyła Bogu ofiarę wynagrodzenia.

Bł. Dorota z Mątów Wielkich (1347–1394) była poddaną wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada von Wallenroda (ok.1330/1340–1393), który w latach 1391–1393 był głową państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza relacji, łączącej kwidzyńską rekluzę ze zwierzchnikiem państwa, obejmująca literackie, historyczne i teologiczno-mistyczne wątki tego problemu. W przeprowadzonych badaniach zastosowano metodę krytyczno-opisową i wykorzystano źródła drukowane: literackie, historyczne oraz teologiczno-mistyczne, zestawione w bibliografii.

W nurcie powieści poetyckiej

W procesie tworzenia dzieła pt. *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, w zakresie konstrukcji poetyckiej sylwetki pustelnicy Aldony Kiejstutówny i żony Litwina Waltera-Alfa (późniejszego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Wallenroda) – Adam Mickiewicz: 1) wzorował się m.in. na osobie pustelnicy Doroty Swertfeger, która była postacią historyczną; 2) zastosował licencję poetycką, pozbawiając swój poemat cech dokumentu historycznego. Mickiewiczowska prezentacja bł. Doroty z Mątów Wielkich w literackim kostiumie Aldony jest nieprawdziwa. Licencja poetycka obejmuje przedstawienie jej jako: córki Kiejstuta, żony Konrada, jego nieszczęśliwej kochanki, pustelnicy, samobójczyni, heroiny osobistego dramatu wielkiego mistrza, świętokradcy i samobójcy. Ze względu na zastosowanie licencji poetyckiej nie stanowi to wady dzieła. Wieszczy narodowy nie miał zamiaru tworzenia poematu historycznego, poświęconego rekluzie bł. Dorocie z Mątów Wielkich. Nigdy nie deklarował tego¹ i nie był zobowiązany do opisan

¹ Mimo że w podtytule poematu zapisał: „powieść historyczna”. Jak wskazał we *Wstępie* dzieła J. Ujejski (A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, Biblioteka Narodowa Nr 72 Seria 1, Kraków 1926, s. IVn.) tytułacja petersburskiego, pierwszego z jedenastu wydań Konrada Wallenroda, które ukazały się drukiem za życia autora (A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, Petersburg 1828) była wszak następująca: *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*. Trzeba rozumieć, że Mickiewicz pozornie wskazując na zamiar publikacji dzieła historycznego, w istocie zrealizował inny zamiar. Nie napisał książki historycznej, mimo że opatrzył ją wymienionym podtytułem. Wyjaśniał to w następujący

faktów historycznych jej życia w powieści. Jednak ta relacja poetycka (jako konglomerat tego, co Mickiewicz zaczerpnął z fragmentów dokumentów i co napisał na podstawie pracy swej wyobraźni), typowa w konwencji epoki romantyzmu, pośmiertnie, negatywnie, zaciążyła na reputacji Błogosławionej. Poemat wielu czytelników wprowadził w błąd co do faktów. Jest to trudne do zaakceptowania. Dorota Swertfeger nie jest postacią legendarną, lecz historyczną i to, jak podkreślili Richard Stachnik i Wojciech Zawadzki, postacią o profilu doskonale opisanym, i udokumentowanym w piśmiennictwie².

W procesie twórczym Mickiewicz nie korzystał z łacińskich i niemieckich źródeł dorotańskich³. Nie mógł z nich skorzystać, ponieważ były nie-

sposób: „nazwaliśmy powieść naszą historyczną, bo charakter działających osób i wszystkie ważniejsze wspomniane w niej zdarzenia skreślone są podług historii. Ówczesne kroniki, w cząstkowych rozerwanych spisach, nieraz odgadywane tylko i domysłami dopełniane być muszą, by z nich jaką całość historyczną utworzyć”. Po zezwoleniu na druk przez cenzora Bazylego Anastasewicza, petersburski wydawca Karol Kray wydał *Konrada Wallenroda* jako powieść historyczną. W polskiej świadomości było sprawą oczywistą, że ostentacyjne powoływanie się na źródła historyczne, a zwłaszcza na *Historię Prus*, pióra Augusta von Kotzebue, stanowiło przemyślany zabieg czy wręcz wybieg literacki poety-zesłańca. Miał on na celu wydanie dzieła na wskroś narodowego (zawierającego określenie sposobu rozwiązania węzła sprawy polskiej przez wieszczce animowanie ducha narodu, ukierunkowujące naród na strategię zemsty przez zdradę, hipotetycznie mogącą prowadzić do odzyskania niepodległości przez Polskę), z obejściem zakazów carskiej cenzury. Wallenrodyzm jako główną ideę dzieła legitymizował sam wieszcz i to już w procesie tworzenia poematu, kwalifikowanego obecnie nie jako powieść historyczna, lecz jako powieść poetycka.

² R. Stachnik, *Zum Schrifttum über die selige Dorothea von Montau*, w: *Dorothea von Montau. Eine preußische Heilige des 14. Jahrhunderts*, hrsg. R. Stachnik, A. Triller, Osnabrück 1976, s. 59; W. Zawadzki, *Charakterystyka i synteza bibliografii o bł. Dorocie z Mąków Wielkich*, w: *Beata Dorothea Montoviensis, Prussiae Patrona. 40 rocznica zatwierdzenia kultu bł. Doroty z Mąków Wielkich*, red. tenże, Kwidzyn 2017, s. 129–152: „Nie ma kobiety pochodzącej z terenów dawnego państwa krzyżackiego, o której mielibyśmy tak szczegółową i wiarygodną wiedzę, jak o Dorocie z Mąków Wielkich”.

³ Por. m.in.: J. Marienwerder, *Vita Dorotheae Montoviensis*, w: *Scriptores rerum Prusicarum*, Bd.2, hrsg. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 350–360; Andreas Adrian de Linda, *Vita magnae Dorotheae Pruthenae, viduae, in ecclesia Pomezaniensi reclusae*, Oliva 1702; Jan z Kwidzyna, *Septililium venerabilis dominae Dorotheae Montoviensis, auctore Joanne Marienwerder*, [hrsg. E. Hipler] „Analecta Bollandiana”, 2–4 (1883–1885); toż, *Septililium venerabilis dominae Dorotheae Montoviensis, auctore Joanne Marienwerder*, hrsg. E. Hipler, Brüssel 1885; Jan z Kwidzyna, *Liber de festis*, Universitätsbibliothek Tübingen, MS theol. lat. fol. 142v–217v; Archiwum Państwowe w Getyndze, *Processus Canonisationis beatae Dorotheae Montoviensis* (24 VI 1404 – 10 II 1406). Transumpt z 1486 roku, Ms. 1241; *Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521*, hrsg. R. Stachnik, Köln – Wien 1978; *De Beata Dorothea vidua inclusa Quidzini in Borussia Polonica*, w: *Acta Sanctorum, Octobris*, t. 13, oprac. J. van Hecke, B. Bossue, V. de Buck, R. de Buck, Paryż 1883, s. 472–584; *Beatificationis et Canonisationis Servae Dei Dorotheae*

opublikowane lub niedostępne. Jako zesłaniec nie miał do nich dostępu, pisząc poemat w Rosji, jak to wynika z listów do Antoniego Edwarda Odyńca, poczynszy od pierwszej połowy 1825 r., a właściwie od lipca tegoż roku, najpierw w Odessie, z przerwami, trudnościami, zawiesiwszy jego tworzenie do stycznia roku 1827⁴, dokończył go w Moskwie. Pierwodruk wydał w Petersburgu w roku 1828. Ujejski⁵ za Bruchnalskim⁶ oraz Jeżowski⁷ wskazali, że zasadniczymi opracowaniami, dotyczącymi historii Prus, z których nasz wieszcz korzystał, były: Augusta von Kotzebuego, *Preussens ältere Geschichte*⁸ oraz Johanna Nicolausa Beckera, *Versuch einer Geschichte der Hochmeister in Preussen seit Winrichs von Kniprode bis auf Gründung des Erbherzogtums*⁹. Według poglądu wymienionych historyków literatury, a zwłaszcza Bruchnalskiego¹⁰, Mickiewicz poszukiwał optymalnej koncepcji kreacji poetyckiej, postulowanej przez siebie idei wallenrodyzmu. Wykorzystał wskazanie Kotzebuego, ukazującego postać Konrada von Wallenroda jako postać historyczną, destruktywną wobec własnego zakonu, pomocną Litwie, która zasadniczo mogłaby być obrana jako poetycki archetyp wallenrodyzmu, tj. ucieleśnienie idei dzieła. Mickiewicz skoncentrował się na poszukiwaniu źródeł historycznych,

Montoviensis, vidue et reclusae, „Beatae” seu „Sanctae” nuncupatae, (+1394). Positio super cultu et virtutibus Servae Dei ex Officio concinnata, Typis Polyglottis Vaticanis 1971 (*Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Officium Historicum*, 11).

⁴ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, red. J. Ujejski, Kraków 1926, s. IVn (Biblioteka Narodowa Nr 72, Seria 1).

⁵ J. Ujejski, *Wstęp. Geneza i treść ideowa*, w: Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, s. IVn.

⁶ W.A. Bruchnalski, *Źródła historyczne „Konrada Wallenroda”*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, t. 3 [Lwów 1889], s. 105n.

⁷ S. Jeżowski, *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, Tarnów 1931, s. 19 (Biblioteka Krytyczna Arcydzieł Literatury Polskiej, Nr 24).

⁸ A. von Kotzebue, *Preussens ältere Geschichte*, t. 2, s. 269–288 i 438–444, Lipsk 1820; S. Jeżowski jest zdania, że Mickiewicz dysponował wydaniem dzieła, dokonanym w Rydze 1808, s. 19.

⁹ J.N. Becker, *Versuch einer Geschichte der Hochmeister in Preussen seit Winrichs von Kniprode bis auf Gründung des Erbherzogtums*, Berlin 1798. Mickiewicz korzystał ponadto z fragmentów innych opracowań lub kronik.

¹⁰ Bruchnalski stwierdził, że Kotzebue „upoważnił Poetę do uważania wielkiego mistrza za kryptolitwinę”, por. W.A. Bruchnalski, *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, Lwów – Warszawa – Kraków 1922, s. XXXIII oraz wskazał, że Mickiewicz w procesie tworczym korzystał ponadto z opracowań historycznych: J. Voigta, *Geschichte Marienburgs, der Stadt und Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preussen*, Królewiec 1824 oraz M. Strykowski, *Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmódzkiej i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1846. Tamże, s. XXI–XXII.

dotyczących wielkiego mistrza, natomiast zbanalizował postać pruskiej pustelniczycy. W poemacie jej postać spełnia jedynie rolę ckliwego narzędzia, niwelującego skalę napięcia, zarysowanego w przekroju zaprezentowanych zagadnień militarnych i politycznych, służącego do poprowadzenia wątku miłosnego, zgodnie z konwencją epoki.

W perspektywie historycznej

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Rogalskiego: „Dzieje Wallenroda przez wielkiego Poetę skreślone nie zgadzają się z prawdą historyczną”¹¹. Konrad von Wallenrod nie był Litwinem, lecz pochodził ze starego frankońskiego rodu z gniazdem w Schwabach¹². Osobiście znał i na wielu płaszczyznach życia zakonnego korzystał z posługi krzyżaka Jana z Kwidzyna (Johannesa von Marienwerdera)¹³, od roku 1384 profesora teologii uniwersytetu w Pradze¹⁴, ponownie przybyłego do rodzinnego Kwidzyna w roku 1387¹⁵, kanonika katedry pomezjańskiej w Kwidzynie od roku 1388¹⁶. Mistrz Jan był teologiem, prawnikiem, a zarazem mistykiem¹⁷. Jego powrót z Pragi do Kwidzyna, uwarunkowany sporami narodowościowymi¹⁸, opatrność Boża zasadniczo wykorzystwała do podejmowania przez niego posługi sakramentalnej, udzielanej Do-

¹¹ L. Rogalski, *Dzieje krzyżaków oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł*, t. 1, Warszawa 1846, s. 588.

¹² Jego ojcem był rycerz frankoński Tyberiusz von Wallenrod, zob. H. Koeppe, *Konrad von Wallenrod, w: Altpreuussische Biographie*, Bd. 2, Marburg am Lahn 1967, s. 772 oraz P. Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, Skarszewy 1999, s. 116.

¹³ Jan z Kwidzyna – wybitny teolog i prawnik, współpracownik Konrada von Wallenroda, delegowany był do prowadzenia działalności naukowej, pastoralnej, organizacyjnej, dydaktycznej i duszpasterskiej, a przede wszystkim jako dziekan kapituły kolegiackiej w Kwidzynie, który był stolicą diecezji pomezjańskiej, do zarządzania szkołą katedralną w Kwidzynie i jej promocji. W. Sieradzian, *Oblicza kultury intelektualnej, w: Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach. Wybór tekstów źródłowych*, red. A. Radziwiński, Toruń 2005, s. 90, zwrócił ponadto uwagę na dominujący w piśmiennictwie pogląd, że powrót Jana Marienwerdera do Prus niektórzy kojarzą z próbą utworzenia uniwersytetu w państwie zakonu krzyżackiego.

¹⁴ J. Wojtkowski, *Kosmologia Jana z Kwidzyna*, „Studia Elbląskie”, 20(2019), s. 195–199.

¹⁵ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów* [z krytycznego wyd. H. Westphal – A. Birsch-Hirschfeld Triller, Köln – Graz 1964], tłum. J. Wojtkowski, Lublin 2012, s. 408.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S. Urbański, *Mistyka przeżyciowa i studyjna w polskiej tradycji*, w: *Mistyka polska*, Warszawa 2010, s. 21 (*Mistyka polska*, 104) oraz Jan z Kwidzyna, *Prolog do Expositio Symboli Apostolorum*, wydał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Czerkawski, Warszawa 1974; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, Lublin 1994, s. 33–34.

¹⁸ Wojtkowski, *Kosmologia Jana z Kwidzyna*, s. 195.



Konrad Wallenrod (mal. Juliusz Kossak)

rocie Swertfeger i dokonania zweryfikowanego teologicznie opisu jej doświadczeń mistycznych¹⁹ oraz systematycznego opracowania dokumentów, niezbędnych do przeprowadzenia jej procesu kanonizacyjnego²⁰. Kobieta ta, wdowa po gdańskim płatnerzu Adalbercie (Wojciechu) Swertfegerze²¹, dnia 22 maja 1391 r. pieszo przybyła do Kwidzyna²², gdzie odbyła spowiedź, korzystając z posługi, ukazanego jej wcześniej w wizji mistrza Jana z Kwidzyna²³, który jako pierwszy rozpoznał jej świętość²⁴. Wróciła do Gdańska, gdzie w lipcu roku 1391 ze strony duchowieństwa spotkały ją oskarżenia o obłęd i błędnowierstwo (kacerstwo), w związku z czym została pozwana przed oficjała włocławskiego Henryka vom Steina i jako oskarżonej o kacerstwo zagrożono jej spaleniem na stosie²⁵. Mimo że nie orzeczono wykonania kary śmierci, to jako „niewygodną niewiastę” pozbawiono ją prawa przyjmowania Eucharystii²⁶ i w ten sposób wymuszono na niej opuszczenie Gdańska²⁷. Po tym bolesnym doświadczeniu²⁸, Dorota Swertfeger w dniach 27–30 września 1391 r.

¹⁹ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*; tenże, *Księga o świętach mistrza Jana z Kwidzyna: objawienia błogosławionej Doroty z Mątów* [z krytycznego wydania red. A. Birch-Hirschfeld Triller, E. Borchert, H. Westphal, Köln – Weimar – Wien 1992, tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2013]; tenże, *Siedmiolilie Doroty z Mątów* [z krytycznego wyd. Fr. Hiplera, „Analecta Bollandiana”, 2–4(1883–1885); „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 6(1878), s. 148–183], tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2012.

²⁰ *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521* [z krytycznego wyd. R. Stachnika przy współpracy A. Birch-Hirschfeld Triller i J. Westpfahla, Köln – Wien 1978], tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2014.

²¹ Wojciech (Adalbert) Swertfeger zmarł w Gdańsku ok. 16 II 1390 r., Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, III 26 e, s. 151–152 i 409.

²² Tamże, III 27 b, e, s. 153 i 409.

²³ Tamże, III 26 c, s. 152.

²⁴ Tamże, III 27 e, s. 153 i 409.

²⁵ Tamże, III 26 b, s. 153 i 409–410; *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521*, s. 134, 160–161, 169, 170. Jana od Trójcy Przenajświętszej (Małgorzata Parcheniak), *Zmagania błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich z oficjałem pomorskim diecezji włocławskiej Henrykiem z Kamienia*, StWł, 23(2021), s. 495–511.

²⁶ Dnia 4 sierpnia 1391 r. odmówiono Dorocie Komunii Świętej, Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, s. 410, na podstawie Windsheimer Ratsbibliothek, Rkp 102, k. 47. Wyjątkowo postanowiono udzielić jej Komunii Świętej na Podwyższenie Krzyża Świętego dn. 14 września 1391 r., lecz dn. 18 września 1391 r. zakaz przyjmowania Eucharystii ponowiono na żądanie dr. Rosse, Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, s. 410, na podstawie Windsheimer Ratsbibliothek, Rkp 102, k. 47.

²⁷ Tamże, s. 410, na podstawie Windsheimer Ratsbibliothek, Rkp 102, k. 47.

²⁸ Dorota tęskniła za Eucharystią w takim stopniu, że gotowa byłaby całe miasto Gdańsk, gdyby było jej i wszystko inne, oddać za jedną Komunię Świętą, Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, III 28 a, s. 154 i 410.

uciekła za Wisłę, która stanowiła naturalną granicę archidiaconatu pomorskiego (*Archidiaconat Pommerellen*), (podlegającego jurysdykcji oficjała włocławskiego Henryka z Kamienia) z biskupstwem pomezzańskim (*Bistum Pomesanien*) i korzystając z pomocy karczmarsza i podwód na jarmark, ponownie udała się do Kwidzyna²⁹. W drodze do Kwidzyna dnia 30 września 1391 r. uległa wypadkowi, doznając ciężkich obrażeń, wskutek czego została hospitalizowana³⁰. Po powrocie do zdrowia jej życie sakramentalne pod kierunkiem Jana z Kwidzyna ustabilizowało się. Dorota Swertfeger spowiadając się codziennie, uzyskała pozwolenie na trzykrotną Komunię Świętą w tygodniu³¹, co było wyjątkiem, biorąc pod uwagę ówczesną dyscyplinę sakramentów w Kościele powszechnym i zakonie krzyżackim³².

Polecenie Boże, wykształcenie teologiczne, doświadczenie penitencjarne i stałość posługi sakramentalnej spowodowały, że Dorota Swertfeger poprosiła Jana z Kwidzyna, aby spisywał otrzymywane przez nią objawienia³³. Po konsultacji w tej sprawie z prepozytem kapituły katedralnej Janem Rymanem i biskupem pomezzańskim Janem Mniczem z Elbląga (ok. 1390 – 7 III 1409) i wydaniu orzeczenia o dopuszczalności deskrypcji objawień³⁴, spowiednik Doroty przystąpił do spisywania ich, na podstawie regularnych sprawozdań mistyczki, składanych mu w formie ustnych relacji i dokumentowanych przez dokonywanie w miejscach publicznych i na oczach ludzkich zapisów na płatach wosku, a następnie przepisywanie tak sporządzonych notatek na pergamin w dogodnym dla siebie czasie³⁵. Jan z Kwidzyna spisywał objawienia dorotańskie do śmierci penitentki, jednak wiele zdaje się wskazywać na to, że część opisu

²⁹ Tamże, III 28 b, s. 154 i 410.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, III 28 c–d, s. 154 i 410.

³² Jak wynika z reguły 9 *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975, s. 136 bracia zakonu krzyżackiego siedem razy w roku przyjmowali Eucharystię, mianowicie w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej [Wielki Czwartek], [...], drugi raz na Wielkanoc. Trzeci na Zesłanie Ducha Świętego (Pięćdziesiątnicę). Czwarty na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny [15 VIII]. Piąty na uroczystość Wszystkich Świętych [1 XI]. Szósty na Boże Narodzenie [25 XII]. Siódmy na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny [2 II], por. L. Zygmunt, *Geneza i powstanie zakonu krzyżackiego*, w: *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach. Wybór tekstów źródłowych*, s. 15.

³³ Jan z Kwidzyna, *Żywoć Doroty z Mątów*, III 28 e, s. 155.

³⁴ Tamże, I 6, s. 53–60.

³⁵ Tamże, I 7 d–e, s. 61. O sposobie deskrypcji tamże I f–n, s. 62–63.

została dokonana po śmierci Doroty Swertfeger, na podstawie uprzednio dokonanych notatek biograficznych³⁶.

Jak podkreśliła Marta Kowalczyk³⁷, mimo dominującego w piśmiennictwie poglądu, wyrażanego między innymi przez Jana Wiśniewskiego³⁸, Janusza Hochleitnera³⁹ i Grzegorza Ojcewicza⁴⁰, że Dorota z Mątów Wielkich była tercjarką lub półsiostrą krzyżacką, wiele przemawia przeciwko tej tezie. Mianowicie, nie zachowały się w źródłach drukowanych dowody z dokumentów, potwierdzające jej imienną przynależność do zakonu krzyżackiego. Trudno za wiarygodny dowód na okoliczność istnienia w jej przypadku ważnej, krzyżackiej profesji zakonnej, uznać wyobrażające jej postać wizerunki malarskie, biorąc pod uwagę, że w zależności od konwencji twórczych, zastosowanych przez różnych artystów, była przedstawiana w sztuce zarówno w habicie krzyżackim, jak i benedyktyńskim, w szatach pokutnych lub mieszczańskich. Proceduralnie i zgodnie z utrwaloną tradycją dziejopisarską kwestia jej rzeczywistej, opartej na ważnej profesji przynależności do zakonu niemieckiego nie była możliwa do pominięcia podczas kompletacji dokumentów do akt jej procesu kanonizacyjnego, gdyż w aktach procesu powinny znajdować się dowody na potwierdzenie tej ważnej okoliczności, zwłaszcza że praca postulacyjna była prowadzona kosztem i nakładem zakonu krzyżackiego, a rzecznikami sławy jej świętości byli dwaj jej krzyżaccy sekretarze: Jan z Kwidzyna i Jan Ryman⁴¹. Sam

³⁶ Spisywanie *Żywota* Jan Marienwerder zakończył po śmierci Doroty Swertfeger, o czym świadczą: 1) opisy nabożeństw żałobnych i pogrzebu penitentki, tamże VII 29, s. 360–361; 2) poświadczenie cudów, często dokonywanych na jej wezwanie, które zostały spisane przez publicznego notariusza [...] w *Księdze cudów*, na co sekretarz penitentki musiał cierpliwie poczekać po to, by dokonać własnego uzupełnienia, zawartego m.in. w VII d, s. 362; 3) laudacja wynikająca z oceny dzieła życia penitentki, zawarta w kończącym opis życia dziękczynieniu, tamże VII 31, s. 362–363.

³⁷ M. Kowalczyk, *Bł. Dorota z Mątów*, w: *Matki Kościoła*, Poznań 2018, s. 87.

³⁸ J. Wiśniewski, *Wpływ zakonu i metropolity na zarząd diecezją pomeziańską w czasach błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich*, w: *Epoka i życie błogosławionej Doroty z Mątów. Materiały I Sympozjum Dorońskiego w Kwidzynie*, red. tenże, Elbląg 1996, s. 11; tenże, *Bł. Dorota z Mątów Wielkich w pomeziańskim Kwidzynie (1391–1394 – XXI w.)*, „Studia Elbląskie”, 14(2013), s. 284.

³⁹ J. Hochleitner, *Wprowadzenie*, w: *Kwidzińska rekluza. Uniwersalne i regionalne przejawy kultu błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich*, red. tenże, Kwidzyn 2014, s. 5; tenże, *Głębka zaufania. Dzieje życia i kultura błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich*, Elbląg 1997, s. 40, 57.

⁴⁰ G. Ojcewicz, *Śmiertelna pobożność. Święta Dorota z Mątów: mity i rzeczywistość*, Szczepiwo 2016, s. 252.

⁴¹ Między innymi na przykład dwa wnioski obu spowiedników, w sprawie prośby o kanonizację Doroty, skierowane do papieża Bonifacego IX (i Kolegium Kardynałów w Rzymie) z 9 września 1395 r., *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521*, s. 588–592.

mistrz Konrad nie uczestniczył osobiście ani przez delegata w procedurze wyrażania zgody na budowę rekluzji w/przy katedrze pomezkańskiej, ani w uroczystości wprowadzenia matki Doroty do rekluzji, uwieñczonej zamurowaniem jej w *reclitorium*. Brak równie¿ dowodów z dokumentów (zwłaszcza w *Aktach procesu kanonizacyjnego*) o wizytacjach lub mających charakter prywatny nawiedzeniach tej rekluzji przez wielkiego mistrza. Z uwagi na to, że rekluza Dorota stale pozostawała pod opieką zakonu krzy¿ackiego, nale¿y wnioskować, że ze względu na osobę krzy¿aka, biskupa pomezkańskiego Jana Mnicha, piecza ta mogła przybierać formę podobną do protektoratu kanonicznego, nie będąc nim jednak w sensie prawnym, z powodu braku odpowiednich norm. W źródłach dorotańskich nie ma dowodów z dokumentów na okoliczność zobowiązania się przez Dorotę ślubem posłuszeństwa wobec zakonu krzy¿ackiego, mimo iż matka Dorota rzeczywiście krzy¿aków słuchała i okazywała im posłuszeństwo. Czymś innym od zakonnego ślubu posłuszeństwa jest bowiem poddaństwo właściwe poddanej, wynikające w średniowieczu z prawa państwowego, a czymś zupełnie innym jest ślub dozgonnego posłuszeństwa, który Dorota Swertfeger rzeczywiście złożyła dnia 10 lipca 1392 r. mistrzowi Janowi z Kwidzyna, „a spowiednik z tego powodu osłupiał, nie odważając się jednak ostatecznie sprzeciwić nakazowi Bo¿emu, w imię Pańskie pozwolił jej poddać się pod jarzmo posłuszeństwa”⁴². Wskazuje to na prywatny charakter w ten sposób złożonego ślubu posłuszeństwa. Złożenie ślubu nie miało bowiem charakteru publicznego i nie było poprzedzone uprzednią zgodą organu kolegialnego tj. kapituły braci (jakiej nale¿ało wymagać w przypadku pólśiostr)⁴³. Oznacza to, że Dorota Swertfeger nie złożyła zakonnego, publicznego, prostego, właściwego dla pólśiostr krzy¿ackich ślubu posłuszeństwa. Na gruncie prawa państwowego była Krzy¿aczką, pochodzenia kaszubsko-holenderskiego⁴⁴. W przestrzeni prawa kanonicznego była

⁴² Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, III 28 i, s. 156.

⁴³ Biorąc pod uwagę biegunowo przeciwny pogląd, negujący istnienie sióstr krzy¿ackich, stanowiących II zakon w stosunku do zakonu niemieckiego i uznający tercjarki krzy¿ackie jedynie za niewiasty słu¿ebne zakonu, związane węzłem posłuszeństwa i wykonujące prace na rzecz zakonu – zgoda braci kapitulnych na włączenie osoby do tercjatu nie musiała być wymagana pod rygorem nieważności samej profesji. Ta miała bowiem charakter prosty i niesformalizowany (brak dokumentacji ujednoliczonego w zakonie obrzędu profesji sióstr krzy¿ackich). Były zatem faktycznie związane z zakonem krzy¿ackim i nie były beginkami, żyły zasadniczo w rozproszeniu, ale trudno przypisywać im cechy sióstr zakonu krzy¿ackiego, ponieważ nie podlegały formacji permanentnej i nadzorowi przełożeńskiemu tak, jak bracia krzy¿acy.

⁴⁴ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, II 2, s. 78, 405.

diecezją diecezji pomezjańskiej, pozostającą pod jurysdykcją biskupa Jana Mnicha. Oznacza to, że nie istniał węzeł prawnokanoniczny, łączący wielkiego mistrza Konrada i bł. Dorotę. Uniżenie rekluzy i wynikające z obranej formy życia, pewne charakterystyczne dla pustelnictwa publiczne *odium*⁴⁵ pokuty, w tym wypadku podejmowanej w formie rekluzji, nie obliżowały wielkiego mistrza ani do nawiedzeń miejsca ani do wizytacji pokutnicy. Zatem na gruncie społecznym obie postaci były w stosunku do siebie stanowo, skrajnie odległe.

W średniowiecznej Europie żyło wielu rekluzów i rekluz. W państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, w tym w Kwidzynie, do czasu rekluzji bł. Doroty nikt nie prowadził życia pustelniczego w tej formie⁴⁶. Pozwolenie na wprowadzenie do rekluzji poprzedzało wnikliwe badanie osobowości, ducha chrześcijańskiego, duchowości i dorobku kontemplacyjnego kandydatki na pustelnicę⁴⁷, wdowy po gdańskim płatnerzu Adalbercie Swertfegerze, pani Doroty z Mątów Wielkich. Dorota Swertfeger jako pierwsza w diecezji pomezjańskiej, będąc „przez Pana wielokrotnie nagłona do pustelni⁴⁸ około dnia 15 marca 1392 r. poprosiła o pustelnię⁴⁹. W związku z tym pomezjańska kapituła katedralna zleciła Janowi z Kwidzyna stwierdzenie: czy kandydatka nadaje się do życia pustelniczego w formie rekluzji. Budynku ani celi *reclitorium* nie było. Hipotetycznie, można było rozważyć rozpoczęcie prac budowlanych i określić sposób pozyskania środków finansowych na ich wykonanie. Badanie jej predyspozycji do życia w rekluzji trwało rok⁵⁰. Pan Jezus Chrystus sam ją do pustelni „zachęcił i zaprosił, długo przed jej budową i pozwoleniem ukazał jej tę pustelnię w widzeniu, a w uniesieniu ducha wyjawiał chęć, którą miał prepozyt do budowy⁵¹, ponadto wyjawiał jej, że wielu „złożyło jałmużnę na to miejsce⁵² (w intencji których Dorota żarliwie i pobożnie modliła się, oczekując zakończenia budowy) i w ten

⁴⁵ Stanowiące jarzmo pokuty, wykonywanej osobiście, publicznie, zastępczo w stosunku do wszystkich, niepokutujących ludzi.

⁴⁶ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, V 1 d, s. 212.

⁴⁷ Wzięto pod uwagę opinie środowiska, świadectwa o świętości jej życia, wnikliwie weryfikowano prawdziwość, stałość, boskie pochodzenie danych jej widzeń i objawień, tamże, III 28 g, s. 155.

⁴⁸ Dorota otrzymała od Pana w duchu wizję przyszłej pustelni, stojąc w oborze kanoników, tamże, III 28 f, s. 155, V 1 a-b, s. 211, V 3 c, s. 215, V 4 a, s. 216.

⁴⁹ Tamże, V 1 b-c, s. 213–214.

⁵⁰ Tamże, III 28 f-g, s. 155.

⁵¹ Tamże, V 4 a, s. 215–216.

⁵² Tamże, V 12 b-c, s. 228.

sposób „pustelnia po południowej stronie dolnego chóru kościoła została wybudowana dzięki jałmużnie, ofiarowanej przez dwóch dobrodziejów”⁵³. W tym czasie kandydatka, otrzymując kilkakrotne przynaglenia Pańskie do życia w rekluzji, umocniła się w doskonale rozeznany wyborze powołania. Prepozyt kwidzyńskiej kapituły katedralnej, mistrz Jan Ryman dnia 2 maja 1393 r. dokonał uroczystego zamknięcia matki Doroty w rekluzji katedralnej. Jest kwestią dyskusyjną, czy wielki mistrz Konrad von Wallenrod wyrażał zgodę na zamknięcie rekluzji. Taki pogląd zaprezentował Remigiusz de Buck⁵⁴. Mimo to zgodnie z odmiennym poglądem współautorów wydania krytycznego *Żywota Doroty z Mątów*, wyrażonym następująco: „Jednak z pewnością wystarczyło pozwolenie biskupa pomerańskiego i kapituły. Zresztą wielki mistrz mało miał z Dorotą z Mątów wspólnego”⁵⁵, najprawdopodobniej nie proszono Konrada Wallenroda o wyrażenie zgody na zamknięcie rekluzji. Po dokonaniu zamknięcia celi, *recluserium* zamurowano i mocno zamknięto balami⁵⁶.

W perspektywie teologiczno-mistycznej

Dorota Swertfeger miała ograniczone możliwości otrzymywania informacji. Biorąc pod uwagę stan źródeł, nie wiadomo, o jakich faktach z życia Konrada von Wallenroda została poinformowana w okresie rekluzji, tj. od dnia 2 maja 1393 r. do dnia swojej własnej śmierci, tj. do dnia 25 czerwca 1394 r. Wiadomo natomiast, że nie od ludzi, lecz od Pana Jezusa Chrystusa otrzymała zapowiedź śmierci wielkiego mistrza Konrada von Wallenroda i to „na dziesięć dni przed” jego zgonem⁵⁷, a następnie informację, że „dusza generalnego władcy jest w piekle i jest podobna złym duchom”⁵⁸. Zbawiciel nakazał jej: „Rzewnie płacząc teraz ujawnij śmierć tej duszy, której oddzielenie od ciała na dziesięć dni, zanim się dokonało przewidziałś, bo ja tobie objawiłem, czego jednak zapowiedzieć ci nie pozwoliłem”⁵⁹. Dodał ponadto:

⁵³ Tamże, V 12, f, s. 229, 410.

⁵⁴ *De Beata Dorothea vidua inclusa Quidzini in Borussia Polonica*, s. 482.

⁵⁵ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, V 7 a, s. 220, por. przypis 12, w którym zamieszczono również wzmiankę: „porównaj przypis [e] do oszczercy” [łac. *oblatrator*] we *Wstępie*.

⁵⁶ Jan z Kwidzyna zaznaczył tamże V 7 l, s. 222, że: „pustelnia mocno murem oraz balami została zamknięta”.

⁵⁷ Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach*, 125, s. 227.

⁵⁸ Tamże, 125, 126, s. 227–231.

⁵⁹ Tamże, 125, s. 227.

„Ja wielokrotnie przestrzegałem ciebie i twoich synów. Nadal gorliwie się strzeżcie! Z trudem bowiem zbawiają się najbardziej sprawiedliwi. Jakim więc sposobem inni wejdą do życia wiecznego? Gdybym ja tobie nie posłał mego Ducha Świętego i dobrze tobą nie kierował, nie mogłabyś znieść tego widzenia demonów”⁶⁰. Wizja duszy wielkiego mistrza „czarnej jak Etiop i najczarniejszy węgiel [...], związanej za ręce i nogi [...], zaślepionej głuchej i niemej [...], niezdolnej smakować, ani wąchać, ani chodzić, ani stać [...], o zmysłach skrępowanych i zamkniętych zarówno do poznania, jak do pozyskania dobra, a z powodu ich zamknięcia nie ma jakiegś ich możliwości, ponieważ przedtem dobrowolnie zamknął je co do dobra duchowego. Dlatego teraz trzeba, by wiecznie pozostawały zamknięte na dobro!”⁶¹. Podczas wielokrotnie powtarzających się wizji „dusza generała [...] z woli Bożej przyprawiana została w obecność oblubienicy”⁶² i „męka duszy generała była wielokrotnie ponawiana”, by przekonać współbraci krzyżaków o potępieniu Konrada⁶³. Chrystus Pan uspokajał ją, by nie obawiała się widoku demonów⁶⁴. Nakazywał jej: „w wielki płacz uderz [...]”⁶⁵, o karach duszy generała polecał jej wspaniale mówić. [...] jakim sposobem generał swą duszę uczernił, że jest ona czarniejsza od demonów, trzeba również by ponosiła większą męczarnię niż zły duch, ponieważ dręczona jest przez tych, których udręczyć nie może, [...] nie może być zabita, [...] jej czerń nie może być wypalona [...], ani ogniem oczyszczona, ani jej dług nigdy nie będzie mógł być spłacony”⁶⁶. Zastanawiające jest, w jakim celu Oblubieniec nakazywał rekluzie podejmowanie modlitwy głębokiego przebłagania w intencji potępionego? Piekło jest stanem wiecznym, tj. niemającym końca. Stan duszy potępionej nie ulega zmianie. Jest stały i zamknięty. Potępienie trwa na zawsze, a istnieje w nieskończoności. Temu zmarłemu nic nie mogło już pomóc. Natomiast Dorota nie rezygnowała z tego środka błagania, który został jej wskazany przez Chrystusa. „Ilekróć oglądała to widzenie

⁶⁰ Tamże. Nie chodzi o potomstwo biologiczne mistyczki, ale o duchowych jako jej synów duchowych.

⁶¹ Tamże.

⁶² Wskazuje to na wizję wyobrażeniową, nie zaś na umysłową. Tamże, 126, s. 228.

⁶³ Tamże, 126, s. 228. Marienwerder wyjaśnił zagadkę tytułacji następująco: „Nie należy milczeniem pominąć, że nazywanie tego władcy Generałem jest jakimś nowym nadaniem imienia, gdy bowiem żył tego miana Generał nie miał”, tamże, 126, s. 231.

⁶⁴ Tamże, 126, s. 230.

⁶⁵ Tamże, 125, s. 227, polecenie modlitwy głębokiego przebłagania.

⁶⁶ Tamże, 126, s. 228–229.

gorzko płakała. Ile razy chciała płakać za duszę generała, tyle razy Pan jej mówił: «Ty masz rzewnie płacząc współcierpieć ze mną, że tak żałośnie tę duszę utraciłem»⁶⁷.

Takie było uzasadnienie fenomenu mistycznego, polegającego na podejmowaniu licznych aktów modlitwy głębokiego prześlągania, w związku z wieloma wizjami potępienia wielkiego mistrza. Zrozumiałe jest, że dusza rekluzy była w pełni zajęta Bogiem i miłośnie ukierunkowana na Chrystusa Pana. Była skupiona wyłącznie na tym, aby z Nim samym dzielić miłość. W jaki sposób? Przez współcierpienie z Oblubieńcem-Zbawicielem. Należy pytać, z jakiego powodu Pan Jezus Chrystus skłaniał ją do współcierpienia, wręcz polecając jego podjęcie w formie modlitwy głębokiego prześlągania? Dorota rozumiała, że prosił ją, aby miłując Go w uporządkowany sposób (Pnp 2, 4) jako Boga i Odkupiciela, dzieliła Jego własny ból, cierpliwie znosząc doświadczenia z powodu zła, którego dopuścił się potępiony, który niestety wzgardził nieskończoną miłością Serca Boskiego Zbawiciela. Zasłużył w ten sposób na karę i potępił się na wieki. Pragnieniem Chrystusa była werbalizacja przestrogi, którą ustami mistyczki skierował do krzyżackiego, lecz nie tylko duchowieństwa i wszystkich wiernych⁶⁸. Należy pytać w tym miejscu, czy Pan Bóg cierpi w Chrystusie? Niewątpliwie, Pan Jezus Chrystus jako człowiek cierpiał podczas męki, mimo że jako Bóg równocześnie przebywał w chwale Ojca Przedwiecznego w niebie, będąc na wieki nieskończenie szczęśliwy. Syn Boży nie cierpi jako Zmartwychwstały. Jednak to wyjaśnienie nie wyczerpuje tajemnicy cierpienia Boga w ludzkości, lecz zapowiada jej ujawnienie. Znamienne jest to, że zaproszenie do współcierpienia, tj. do dzielenia Chrystusowego bólu męki z miłości do Boga i ludzi, zostało skierowane do tej właśnie kobiety, naznaczonej licznymi „ranami od Boga”⁶⁹. Powyższe polecenia Pan Jezus Chrystus dał wszak stygmatycznie, od dzieciństwa poważnie doświadczanej w szkole Jego męki.

Birch-Hirschfeld Triller, Borchert i Westpfahl, współpracujący w opracowaniu wydania krytycznego *Księgi o świętach. Objawień błogosławionej Doroty z Mątów*, zwrócili uwagę na okoliczność, że relacja Doroty zawarta w rozdziale 126 dzieła jest „ciekawa dla historii zakonu niemieckiego i dowodzi złego mniemania wyższego duchowieństwa zakonnego o zmar-

⁶⁷ Tamże, s. 230.

⁶⁸ Tamże, s. 230–231.

⁶⁹ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, II 24–25, s. 95–96.

łym w tym czasie (23 VII 1393), skłaniającym się do wiklifizmu wielkim mistrzu Konradzie Wallenrodzie, skoro krzyżacki dziekan pomezkańskiej kapituły katedralnej Jan z Kwidzyna, w *Księdze o świętach* mógł ogłosić to przedstawienie wielkiego mistrza Wallenroda w piekle⁷⁰.

Paweł Pizuński wskazał, „że latem 1393 r. wielki mistrz, planując kolejną wyprawę na Litwę, nie zdążył zrealizować tego przedsięwzięcia, gdyż rażony nagłym atakiem gorączki, stracił przytomność i po dwóch tygodniach zmarł w Malborku, 25 lipca 1393⁷¹, prawdopodobnie bez przyjęcia Wiatyku i ostatniego namaszczenia, co mogło być przyczyną przypisywania mu po śmierci złej sławy⁷². Kronikarze zarzucali mu: tyranie⁷³, zdradę stanu⁷⁴ i bezbożność. Ostatni zarzut Pizuński uznał za zasadny o tyle, że Konrad von Wallenrod tolerował postępujący sekularyzm zakonu krzyżackiego⁷⁵. Zaznaczył również, że według kroniki Szymona Grunaua na dworze wielkiego mistrza w Malborku przebywał wiklifita Leander; natomiast wielki mistrz Konrad, który w zasadzie podzielał jego poglądy, zapewniwszy mu warunki przetrwania, stworzył przestrzeń niezbędną do wygłaszania heretyckich poglądów⁷⁶, co oznaczało współuczestnictwo wielkiego mistrza w popiera-

⁷⁰ Por. przypis 158 tamże, 126, s. 229. W treści przypisu zastosowano odmienną pisownię nazwiska wielkiego mistrza: „Wallenrodt”.

⁷¹ Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, s. 121. Istnieje tu rozbieżność w określeniu daty śmierci wielkiego mistrza w stosunku do datacji jego zgonu, wskazanej w źródłach dorotańskich oraz przez Koepena w *Altpreussische Biographie*, s. 772–773.

⁷² Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, s. 121.

⁷³ Tamże, s. 121–122: wzbudzał respekt wśród ludu i obawy najwyższych dostojników zakonu, gdyż bezpardonowo likwidował przeciwników politycznych i konkurentów, bez żenady dokonując translokacji wysokich dostojników zakonu, znosząc, tworząc i obsadzając urzędy wedle własnego uznania.

⁷⁴ Tamże: rzekomo miał działać na szkodę państwa zakonu krzyżackiego, nie doprowadziwszy do ostatecznego zwycięstwa na Litwie oraz zbyt energicznie wkraczając w spór zakonu z episkopatem inflanckim, gdy arcybiskupstwo ryskie za Jana von Sinten i najpotężniejsze po nim biskupstwo dorpackie były otwarcie wrogie wobec zakonu. Gdy arcybiskup Jan rzucił w 1390 r. klątwę na zakon i z częścią swych kanoników uciekł z kraju, wtedy zakon obsadził ziemie, miasta i zamki arcybiskupie, zajęły arcybiskupie przychody i przejął władzę nad krajem. Natomiast skargi arcybiskupa chętnie przyjmował król Wacław, zagniewany na zakon z powodu odrzucenia zastawu Nowej Marchii, co doprowadziło do ustanowienia dla Rygi wrogich zakonowi konserwatorów (*Konservatoren*), jak wynika z Koepena, *Altpreussische Biographie*, s. 773.

⁷⁵ Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, s. 122.

⁷⁶ Wiklifizm (wiklifikizm) był ruchem religijno-społecznym, zapoczątkowanym w drugiej połowie XIV w. wystąpieniem Johna Wickliffa i jego zwolenników, rozwijał się głównie w Anglii i Szkocji, wywarł znaczny wpływ na Jana Husa i husytów, był prekursorski w stosunku do reformacji. Ruch, który został potępiony jako herezja, deprecjonował znaczenie: Pisma Świętego jako jedynego źródła Objawienia i sakramentów świętych, kwestionował podstawy

niu herezji. Na potwierdzenie tych zarzutów podnoszono, że Konrad von Wallenrod „księży nazywał psimi łajdakami i uważał, że na świecie jest ich za dużo. «Dla każdego kraju starczyłby jeden – [...] – podciągniętego na postronku każdy mógłby opuścić, kiedy byłby mu potrzebny»⁷⁷. Zarzuty braku cnót chrześcijańskich, ulegania herezji wiklifizmu i tyranii potwierdzały również inne opinie kronikarzy, np. „gniewny człowiek o szpetnym obliczu [...] Książmi i mnichami bardzo pogardzał, dlatego podczas jego śmierci żaden nie chciał przyjść na pocieszenie [...], skończył licho, w święto św. Jakuba. Bogu cześć i chwała, że jesteśmy wolni od takiej tyranii, mocny na duszy i ciele, lecz o niegodziwych skłonnościach”⁷⁸.

Jednak z punktu widzenia racji stanu państwa krzyżackiego Konrad von Wallenrod był dobrym organizatorem, strategiem i dowódcą woj-skowym, który dbał o interesy państwa, a „surowa centralizacja zarządu finansami i jego nacisk na rozwój własnego handlu zakonu przyczyniły się znacznie do przysłowiowego bogactwa państwa zakonnego, wciągnęły jednak wielkiego mistrza w coraz większe spory z pruskimi miastami handlowymi”⁷⁹. Rozdźwięk między postawą moralną wielkiego mistrza i jego stołowników a oczekiwaniem polityczno-gospodarczego sukcesu zakonu wewnątrznie coraz bardziej degenerował i rozszczał struktury zakonu, wywoływał coraz większą polaryzację postaw i pozbawiał kon-fratów pragnienia wierności profesji zakonnej, wywoływał też niepo-koje poddanych. Wewnętrzne, a jednak zauważalne oddziaływanie zła, rezonowało w świadomości ludu i było jawnym publicznie czynnikiem niszczenia krzyżackiej państwowości. Powstaje pytanie, czy w krótkim, dwuletnim okresie sprawowania swego urzędu wielki mistrz Konrad byłby w stanie, gdyby podjął taką decyzję, wycofać się z zaangażowania w wiklifizm i wspierania Leandra? W piśmiennictwie przeważa pogląd, że Wallenrod nie odrzucił herezji i przed śmiercią nie wrócił na łono Kościoła, tj. nie złożył wyznania wiary Kościoła rzymskokatolickiego, o czym świadczy brak woli rekuncji i nieprzyjęcie sakramentów świętych przed śmiercią (pomimo istnienia w zakonie pełnej możliwości zaopatrzenia sakramentalnego na wypadek śmierci). W wiekach średnich przyjmowano, że implikuje to potępienie człowieka.

katolickiej sakramentologii, por. S. Pawłowski, *Wiklifizm (wiklifityzm)*, w: EK, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 576–577.

⁷⁷ Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, s. 122.

⁷⁸ Tamże, s. 121.

⁷⁹ Koeppen, *Altpreussische Biographie*, s. 773.

Dorota Swertfeger odznaczała się wysokim stopniem empatii duchowej i wynikającym z miłości chrześcijańskiej żywym zaangażowaniem w dzieło zbawcze Chrystusa. Oznaczało to, że nieustannie miała na uwadze zbawienie wieczne bliźnich. Potwierdzeniem tego zaangażowania stało się dla niej pewne doświadczenie mistyczne, otrzymane na drodze kilku wizji wyobrazeniowych. Opis tychże mistrz Jan zawarł w rozdziałach 125 i 126 *Księgi o świętach*.

Status rekluzy, przeżywającej rekluzję w/lub przy katedrze pomezkańskiej, obligował ją do współdziałania w sensie duchowym w dźwiganiu krzyża pasterskiego wraz z prezbiterium diecezji pomezkańskiej, a szczególnie z kanonikami kapituły pomezkańskiej. Współdziałała z nimi przez modlitwę wstawienniczą i pokutę. Jak się wydaje, zarówno sama Dorota, jak również pomezkańskie duchowieństwo, boleśnie mierzyło się z problemem odstępstwa od wiary katolickiej, zaistniałym na zamku malborskim i zawinionym przez wielkiego mistrza Konrada von Wallenroda. W *Żywocie* znajduje się istotna wzmianka, opisująca jawnie manifestowany antagonizm, istniejący pomiędzy krzyżackimi wspólnotami zamku malborskiego i kapituły kwidzyńskiej, dotyczący przede wszystkim samą Dorotę. Na niej bowiem, niczym na soczewce ogniskującej Płomień Pański⁸⁰, koncentrowała się uwaga „wrogów tej oblubienicy, ubliżających i oszczekujących powiedzeniami i czynami”⁸¹, ponieważ jak dostrzegali to i stwierdzali kanonicy kapituły pomezkańskiej, a głównie Jan Marienwerder, sam Pan Jezus Chrystus jako swoje zbawcze narzędzie położył ją, tę właśnie rekluzę Dorotę, oblubienicę Słowa Wcielonego, „jako strzałę wyborną, [...], pałającą, [...] strzałę mocarza ostrą z węglem pustoszącym (Ps 119, 4)”⁸² – wymierzoną przeciwko wrogom i oszczercom „na zdruzgotanie ich oręża” (Ps 45, 10)⁸³. Czym był ów „oręż wrogów”? Przeciwko komu i czemu był rzeczywiście wymierzony? Kim imiennie byli wspomniani „wrogowie i oszczercy”? Czego dotyczyła ich napaść? Jak rzutowało to na całość doktryny chrześcijańskiej, wykładanej przez przedstawicieli zakonu i na trwanie misji apostołskiej zakonu krzyżackiego? Łączna analiza zagadnienia, przeprowadzona na podstawie

⁸⁰ Dorota Swertfeger otrzymywała wielokrotnie w ciągu dnia i nocy posłania Ducha Świętego, skutkujące przyjmowaniem wielorakiej miłości Bożej, opisanej w formie trzydziestu sześciu stopni, por. *Traktat drugi o posłaniu Ducha Świętego* oraz *Traktat pierwszy o miłości*, w: Jan z Kwidzyna, *Siedmiolilie*, s. 85–108 oraz s. 22–84.

⁸¹ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Matów, Wstęp I* d, s. 30.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

wielu źródeł⁸⁴, wskazuje na to, że ulegający wpływom „wściekłego psa, szczekającego psa, oszczercy; miękkiego, zwierzęcego, cielesnego; który gani dzieła Boże; a ma potężne oparcie oraz wielu zwolenników, czyli przybyłego z Czech”, co wskazuje na Leandra – to ni mniej, ni więcej, ale potężny, mający wielką władzę, tj. sam wielki mistrz zakonu Konrad von Wallenrod. „Orężem tych wrogów był cięty język, pisma i kaznodziejstwo, propagujące nowo ułożony (błędny) symbol wiary, [...] zwalczający w nim między innymi cześć świętych i modlitwę za zmarłych”. Celem tej grupy, skupionej wokół wielkiego mistrza, lobbującej przeciwko kapłaństwu i papiestwu, własnemu zakonowi i całemu Kościołowi – była propaganda herezji, zamiast propagandy doktryny wiary katolickiej. Gdyby ten stan trwał dłużej i był tolerowany, przez milczące przyzwolenie członków zakonu, to prędzej czy później doprowadziłoby to do degeneracji ducha zakonu, rozsadzenia zakonu od wewnątrz i w konsekwencji do ustania bytu zakonu niemieckiego. Zasadniczo bowiem, zawsze wskutek odrzucenia doktryny chrześcijańskiej bądź odejścia od charyzmatu założycielskiego, ustaje byt zakonów, które uległy złu w którejkolwiek z tych postaci.

Ze względu na to⁸⁵, że matka Dorota funkcjonowała jako narzędzie Opatrzności Bożej, odporne na zło, służebne w walce z herezją wklefizmu, herezja ta nie rozbiła zakonu niemieckiego. Jej misja eremicka realizowana była w czystości kultu Bożego. Dzięki temu mogła skutecznie dając odpór herezji, intensywnie działać w krwiobiegu Mistycznego Ciała Chrystusa diecezji pomezjańskiej i odśrodkowo rozsadzać struktury zła, stanowiące tkanki macierzy herezji. Rekluz bowiem jest unikalnym zwornikiem czystości doktryny wiary w kościele partykularnym. Jeden człowiek duchowy, całkowicie spalając się w służbie Bożej, może zrobić wiele. Bł. Dorota z Mątów Wielkich powstrzymywała zło, stąd można uważać, że w kontekście biblijnym jawi się jako *katechon*, tj. ten który powstrzymuje nadejście Antychrysta (2Tes 2, 7b). Uosobieniem Niegodziwca był w tym kluczu wydarzeń Konrad von Wallenrod, dający posłuch wklefizmowi. *Katechon* bowiem nie jest tym, który dopiero zostanie ukazany w toku historii Kościoła i ludzkości. W przekroju dziejów w kolejnych cezurach spełniania się Objawienia, zawartego w Janowej Apokalipsie, było już wielu Antychrystów (1J 2, 18) i wielu *katechonów*, mimo że należy oczekiwać następnych. Po-

⁸⁴ Zestawionych tamże, *Wstęp* II e w przypisie oznaczonym literą „e”, s. 30

⁸⁵ To znaczy dobro Kościoła powszechnego i trwanie bytu zakonu krzyżackiego w jego chrześcijańskiej, wynikającej z dokumentów założycielskich formie.

wstrzymując zło, matka Dorota intensywnie cierpiała aż do śmierci, będąc jednak zupełnie szczęśliwą (ekstaza życia). Również po jej zgonie, napaści wiklefitów nie ustawały. Co ciekawe, wymierzone były personalnie w jej kierunku. Następowo to równolegle do rozpoczętego przez krzyżaków, skupionych wokół biskupa pomezańskiego Jana Mnicha, procesu kanonizacyjnego matki Doroty. Istnieją dowody procesowe potwierdzające hipotezę, że w okresie rekluzji Dorota, obciążana była (formułowanymi na piśmie oraz w formie publicznych wystąpień) złośliwymi zarzutami oszczercy, korzystającego z protekcji potężnego, w tym m.in. była oskarżana o „«nienaturalną»” [przeciwną naturze] ascezę [...] jeszcze po 1400 roku [...], a oszczerca chroniony przez potężnego postępował w tym złym dziele, łącząc Dorotę z Mąków i duchowieństwo. Nie można go było zmusić do milczenia, dlatego że miał potężne oparcie oraz wielu zwolenników”⁸⁶. Matka Dorota była łżona, zniesławiana, stawiana za przykład antywzorca ascetycznego, tj. wzorca anachronicznego, niezgodnego z naturą człowieka. Wiklefityzm, poprzedzający husytyzm i reformację, prowadzącą do protestantyzacji części populacji w obrębie cywilizacji chrześcijańskiej w Europie i świecie, znalazł w osobie tej rekluzy zdeterminowaną i mocną antagonistkę. Mistyczka ta, dając opór herezji, rozbijającej jedność chrześcijańskiej Europy, właśnie w tym sensie stała w historii Kościoła w jednym szeregu z obrończyniami czystości wiary i doktryny katolickiej w Europie, tj. kolumnami cywilizacji łacińskiej, czyli patronkami Europy. W polskim piśmiennictwie zasadniczo nie wyakcentowano tego ważnego argumentu antropologicznego, a mianowicie heroicznego wypełniania przez nią roli narzędzia Bożego w dziele chrystianizacji Europy i świata oraz nieugiętej, samotnej i pełnej cierpienia duchowego walki o wykuwanie i zachowanie jedności chrześcijaństwa i jedności chrześcijańskiej państw Europy. Dlaczego?

Jak wydaje się, w pozbawionym racjonalnego uzasadnienia, a niestety dość rozpowszechnionym rozumowaniu, mistyka krzyżacka wciąż utożsamiana jest z mistyką nazistowską, która analogicznie jak np. mistyka bolszewicka stanowi formę mistyczną wspierania państwa totalitarnego, a zatem wrogą Bogu i wrogą ludzkości, a służebną ustrojowo w stosunku do państwa totalitarnego i z nim organicznie związaną. Ten nonsens wyrażający się w kwalifikacji dorotańskiej mistyki krzyżackiej do sfery mistyki nazistowskiej należy obecnie definitywnie odrzucić. Radykalna, czysta asceza dorotańska i płomienna mistyka dorotańska, przez współmierność

⁸⁶ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mąków, Wstęp*, II e i przypis oznaczony literą „e”, s. 30.

aktów i parytet mocy duchowej obu tych platform w pełni rozwiniętego życia chrześcijańskiego, sprzężone są w doskonałej harmonii w jej funkcji ofiary ekspiacyjnej i krzewicielki wiary chrześcijańskiej przez modlitwę mistyczną i stałą pokutę ekspiacyjną, domagają się pogłębionych badań naukowych na gruncie współczesnej teologii duchowości. Biorąc pod uwagę aktualny stan badań dorotańskich, wydaje się bowiem, że należy poddać analizie naukowej jej konstytutywną funkcję w dziele patronatu Europy z uwzględnieniem dokumentów historycznych i aktualnych świadectw o cudach Boga, dokonanych za jej wstawiennictwem, zwłaszcza w przestrzeni publicznej, społecznej, ustrojowej, państwowej. Te zakresy analizy naukowej określają postulowane kierunki badań.

Kobieta, ukryta w celi rekluzji, stawała w pozycji analogicznej do swego wzorca formacyjnego, Najświętszej Dziewicy Maryi – Matki Kościoła, obecnej w jerozolimskim Wieczerniku (Dz 1, 13–14 i 2), która doskonale skupiając Płomień Pański, otrzymywała wiedzę wlaną i pewne przekonanie o treści woli Bożej, przez co stawała się odporna jak uderzone kowadło na długotrwałe i silne interakcje duchowe wrogów, a dzięki stałej, czystej i pełnej mocy modlitwie powstrzymywała i odpierała zło, chroniąc Kościół i wspólnotę wiary. Jedynym jej sposobem bycia Kościołem była modlitwa i pokuta ekspiacyjna. Dorota nie mogła pisać ani przepowiadać Słowa Bożego, by otwarcie zaprzeczać błędom doktrynalnym, nie mówiąc o odpowiedzialności na zniewagi, którymi dotykano ją osobiście. W tym przypadku reakcja i współpraca apostołska profesora teologii Jana z Kwidzyna była adekwatna do potrzeb czasu. Był to bowiem czas rozwijania się w łonie zakonu niemieckiego herezji wiklefizmu, co on rozpoznał i odważnie skonstratował. Herezję znamionowało pogłębianie sekularyzmu duchowieństwa krzyżackiego, w pełni aprobowanego przez uwikłanego w błąd przeciwko czystości wiary katolickiej wielkiego mistrza, głowę zakonu niemieckiego.

Historia dogmatu uczy, że w ciągu wieków przeciw herezjom ojcowie Kościoła i papieże formułowali i publikowali odpowiednio rozbudowane traktaty, wskazujące błędy doktrynalne, źródła ich pochodzenia oraz podając do wiadomości wiernych określenie i uzasadnienie prawidłowej treści dogmatu. Mistrz Jan z Kwidzyna uczynił zadość temu obowiązkowi wkrótce po śmierci matki Doroty w możliwej dla niego formie tj. przez publikację *Wykładu symbolu wiary*⁸⁷. To opowiadanie się przeciwko

⁸⁷ Tamże, *Wstęp II e*, przypis oznaczony literą „e”, s. 30 i F. Hipler, *Johannes Marienwerder, der Beichtvater der seligen Dorothea von Montau*, „Zeitschrift für die Geschichte und

herezji było aktem moralnie uzasadnionym i koniecznym, stawiającym Jana z Kwidzyna w pozycji wyznawcy. Jednak cenę zaistnienia tej możliwości zapłaciła bł. Dorota. Skuteczność apostołska Jana Marienwerdera była okupiona trwającym ponad dwa lata aż do śmierci zmasowanym, duchowym cierpieniem Doroty. Jeszcze w okresie próby pustelniczej (tj. od roku 1392), poprzedzającym wybudowanie celi *reclitorium* i jej wstąpienie do pustelni 25 stycznia 1393 r. Dorota zmagą się z silną opozycją Rady Dwóch, tj. wielkiego mistrza Konrada von Wallenroda i jego doradcy Leandra, którzy „chcieli usunąć z Kwidzyna Dorotę, odbywającą w 1392 roku próbę przed wstąpieniem do pustelni. To jednak zostało udaremnione, kierownik i spowiednik Doroty, krzyżacki kapłan i dziekan pomezkańskiej Kapituły Katedralnej, Jan z Kwidzyna, przeprowadził plan budowy” pustelni⁸⁸.

Co robiła w tej sprawie sama zainteresowana? Z wielką żarliwością modliła się o rozbitcie tej Rady Dwóch i o nawrócenie obydwu wrogów, ponieważ sam Pan Bóg w wizji ukazał jej „w święto Nawrócenia świętego Pawła przed wstąpieniem do pustelni [...] naradę dwóch bardzo wielkich, którą mieli ze sobą, rozprawiając w jaki sposób ją z Kościoła pomezkańskiego mogliby usunąć”⁸⁹. Opatrzność Boża przez jałmużnę dwóch dobrodziejów pozwoliła Janowi Rymanowi i Janowi z Kwidzyna sfinalizować inwestycję budowy celi *reclitorium*, a przez zamknięcie rekluzji w uzgodnieniu z biskupem pomezkańskim, podkreślić brak kompetencji wielkiego mistrza w przedmiotowej sprawie. Ryman i Marienwerder podjęli energicznie działania inwestorskie i organizacyjne, skutkiem których stołownicy Konrada von Wallenroda zostali wystrychnięci na dudka, a matka Dorota znalazła się w miejscu wskazanym przez opatrzność Bożą w celu wypełnienia swej misji wiecznej w stosunku do Europy, Kościoła i ludzkości. Okres rekluzji był niemal dwuletnim okresem realizacji misji ekspiacyjnej w intencji Kościoła partykularnego, zakonu i ludzkości. Misja powszechna realizowana przez rekluzów jest misją wieczną. Śmierć biologiczna nie wstrzymuje jej realizacji, lecz przeciwnie otwiera nieskończoną perspektywę.

Zgon Błogosławionej nastąpił jedenaście miesięcy po śmierci Konrada von Wallenroda. Wielu ludzi pielgrzymowało do celi kwidzyńskiej

Altertumskunde Ermlands”, 29(1960), Heft 1(86), s. 74 (Pelplin, rękopis 271, k. 158 v wiersz 9 od dołu). M. Karczewski, *Expositio Symboli Apostolorum Jana z Kwidzyna jako źródło badań nad średniowieczną teologią i egzegezą biblijną*, „Studia Elbląskie”, 22(2021), s. 329–346.

⁸⁸ Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach*, 103, przypis 123, s. 193–194.

⁸⁹ Tamże, 103, s. 193.

rekluzji, a następnie do jej grobu. Nie można wykluczyć, że powtarzające się wizje potępienia wielkiego mistrza i przestrogi Pańskie przed utratą życia wiecznego z Bogiem, były powtarzane z ust do ust i w ten sposób posłużyły do nawrócenia wielu ludzi. Szczególnie ważne jest zatrzymanie postępów herezji wiklifickiej w łonie zakonu krzyżackiego i diecezji pomezańskiej. Fakt prowadzenia procesu, beatyfikacja dokonana przez podniesienie relikwii Błogosławionej i laudacje, zawarte w zeznaniach i procesie musiały powodować oczyszczenie z poglądów heretyckich tych wiernych, którzy zostali zarażeni tymi wpływami.

* * *

Wyodrębnienie trzech płaszczyzn badawczych w analizie relacji bł. Doroty z Mątów Wielkich i wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada von Wallenroda ma jedynie znaczenie porządkujące strukturę tego artykułu. W istocie płaszczyzny te są rozbieżne zarówno pod względem zastosowanych i możliwych do zastosowania narzędzi naukowych, pozwalających na analizę problemu, jak również pod względem wniosków, sformułowanych (i możliwych do sformułowania) w wyniku badań. W nurcie literackim nie ma dzieła, zawierającego poprawny z punktu widzenia historycznego opis relacji podmiotów artykułu. Obiektywizm opisu historycznego, zawartego w łacińskich i niemieckich źródłach historycznych oraz dorotańskich, wzbogaconych o piśmiennictwo dorotańskie – znajduje swoje kapitalne rozszerzenie i dopełnienie w opisie teologicznym, utrwalonym przez Jana z Kwidzyna w *Liber de festis*. Niniejszy artykuł stanowi próbę komentarza do rozdziałów 125 i 126 tego dzieła.

**THE RELATIONSHIP BETWEEN RECLUSE OF KWIDZYN
BLESSED DOROTHEA OF GREAT MONTAU
AND THE GRAND MASTER OF THE TEUTONIC ORDER
KONRAD VON WALLENRD**

Keywords: Adam Mickiewicz, Blessed Dorothy of Great Montau, John of Marienwerder, catechon, the sacrifice of expiation to God for sins, hell, reclusion, relation, imaginative visions, the Teutonic Order, the Grand Master, Konrad von Wallenrod.

Abstract: This article is an attempt to analyze the relationship between Blessed Dorothea of Great Montau (1347–1394) and the Grand Master of the Teutonic Order Konrad von Wallenrod (c.1330/1340–1393), taking into consideration the literary, historical and theological-mystical

aspects of this problem. The description of their relationship on these levels, allows us to formulate the following conclusions: 1) historical and literary accounts of the problem are divergent; 2) Konrad von Wallenrod was the head of the state of the Teutonic Order in Prussia. Dorota Swertfeger was his subject; 3) Dorota Swertfeger, the recluse in Kwidzyn as a subject fulfilled a spiritual mission in relation to the head of the state of the Teutonic Order by supernaturally receiving information about the way in which God's will would be fulfilled after the death of the Grand Master, in order to save the communities of the particular Church, the Teutonic Order and the state from the disastrous effects of heresy propagated during the life of Konrad von Wallenrod by the Vicklifians and to purify them from the effects of heresy and to restore the purity of the worship of God in those communities. At this stage in the history of the Order and of the Diocese of Pomezzana, Recluse fulfilled the function of a *katechon* (2 Thes 2,7b) and offered a sacrifice of remuneration to God.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Państwowe w Getyndze, *Processus Canonisationis beatae Dorotheae Montoviensis* (24 VI 1404 – 10 II 1406). Transumpt z 1486 roku, Ms. 1241.
- Jan z Kwidzyna, *Liber de festis*, Universitätsbibliothek Tübingen, MS theol. lat. fol. 207, k. 142v–217v.
- Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521* [z krytycznego wyd. R. Stachnika przy współpracy A. Birch-Hirschfeld Triller i J. Westpfahla, Köln – Wien 1978], tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2014.
- Beatificationis et Canonisationis Servae Dei Dorotheae Montoviensis, viduae et reclusae, „Beatae” seu „Sanctae” nuncupatae, (+1394). Positio super cultu et virtutibus Servae Dei ex Officio concinnata*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971 (*Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Officium Historicum*, 11).
- De Beata Dorothea vidua inclusa Quidzini in Borussia Polonica*, w: *Acta Sanctorum, Octobris*, t. 13, oprac. J. van Hecke, B. Bossue, V. de Buck, R. de Buck, Paryż 1883, s. 472–584.
- Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521*, hrsg. R. Stachnik, Köln – Wien 1978.
- Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Tübingen 1975.
- Hipler S., *Johannes Marienwerder, der Beichtvater der seligen Dorothea von Montau*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 29(1960), Heft 1(86), s. 1–92.
- Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach mistrza Jana z Kwidzyna: objawienia błogosławionej Doroty z Mątów* [z krytycznego wyd. A. Birch-Hirschfeld Triller, E. Borchert, J. Westpfahl, Köln – Weimar – Wien 1992], tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2013.

- Jan z Kwidzyna, *Prolog do Expositio Symboli Apostolorum*, wydał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Czerkawski, Warszawa 1974.
- Jan z Kwidzyna, *Septililium venerabilis dominae Dorotheae Montoviensis, auctore Joanne Marienwerder*, [hrsg. E. Hipler], „Analecta Bollandiana”, 2–4(1883–1885); toż, *Septililium venerabilis dominae Dorotheae Montoviensis, auctore Joanne Marienwerder*, hrsg. E. Hipler, Brüssel 1885.
- Jan z Kwidzyna, *Siedmiolilie Doroty z Mąków* [z krytycznego wyd. Fr. Hipler, „Analecta Bollandiana”, 2–4(1883–1885); „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 6(1878), s. 148–183], tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2012.
- Jan z Kwidzyna, *Żywoł Doroty z Mąków* [z krytycznego wyd. H. Westphal – A. Birsch-Hirschfeld Triller, Köln – Graz 1964], tłum. J. Wojtkowski, Lublin 2012.
- Johannes Marienwerder, *Vita Dorotheae Montoviensis*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 2, hrsg. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 350–360.
- Linda A.A. de, *Vita magnae Dorotheae Pruthenae, viduae, in ecclesia Pomezaniensi reclusae*, Oliva 1702.
- Becker J.N., *Versuch einer Geschichte der Hochmeister in Preussen seit Winrich von Kniprode bis auf Gründung des Erbherzogtums*, Berlin 1798.
- Bruchnalski W.A., *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, Lwów – Warszawa – Kraków 1922.
- Bruchnalski W.A., *Źródła historyczne „Konrada Wallenroda”*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, t. 3 [Lwów 1889], s. 102–119.
- Hochleitner J., *Głębia zaufania. Dzieje życia i kultura błogosławionej Doroty z Mąków Wielkich*, Elbląg 1997.
- Hochleitner J., *Wprowadzenie*, w: *Kwidzińska rekluza. Uniwersalne i regionalne przejawy kultu błogosławionej Doroty z Mąków Wielkich*, red. J. Hochleitner, Kwidzyn 2014, s. 5.
- Jana od Trójcy Przenajświętszej (M. Parcheniak), *Zmagania błogosławionej Doroty z Mąków Wielkich z oficjałem pomorskim diecezji włocławskiej Henrykiem z Kamienia*, StWł, 23(2021), s. 495–511.
- Jeżowski S., *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, Tarnów 1931 (Biblioteka Krytyczna Arcydział Literatury Polskiej, Nr 24).
- Karczewski M., *Expositio Symboli Apostolorum Jana z Kwidzyna jako źródło badań nad średniowieczną teologią i egzegezą biblijną*, „Studia Elbląskie”, 22(2021), s. 329–346.
- Koeppen H., *Konrad von Wallenrod*, w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg – Lahn 1967, s. 772.
- Kotzebue A. von, *Preussens ältere Geschichte*, t. 2, Lipsk 1820.
- Kowalczyk M., *Bł. Dorota z Mąków*, w: *Matki Kościoła*, Poznań 2018.
- Mickiewicz A., *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, Petersburg 1828.

- Misiurek J., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, Lublin 1994.
- Ojcewicz G., *Śmiertelna pobożność. Święta Dorota z Mątów: mity i rzeczywistość*, Szczytno 2016.
- Pawłowski S., *Wiklifizm (wiklifityzm)*, w: EK, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 576–577.
- Pizuński P., *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, Skarszewy 1999.
- Radziwiński A., *Kościół w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach 1243–1525. Organizacja, uposażenie, ustawodawstwo, duchowieństwo, wierni*, Malbork 2006.
- Rogalski L., *Dzieje krzyżaków oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł*, t. 1, Warszawa 1846.
- Sieradzan W., *Oblicza kultury intelektualnej*, w: *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach. Wybór tekstów źródłowych*, red. A. Radziwiński, Toruń 2005, s. 89–108.
- Stachnik R., *Zum Schrifttum über die selige Dorothea von Montau*, w: *Dorothea von Montau. Eine preußische Heilige des 14. Jahrhunderts*, hrsg. R. Stachnik, A. Triller, Osnabrück 1976.
- Strykowski M., *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiéj Rusi*, Warszawa 1846.
- Ujejski J., *Wstęp. Geneza i treść ideowa*, w: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, Biblioteka Narodowa Nr 72 Seria 1, Kraków 1926.
- Urbański S., *Mistyka przeżyciowa i studyjna w polskiej tradycji*, w: *Mistyka polska*, Warszawa 2010, s. 17–78 (*Mistyka polska*, 104).
- Voigt J., *Geschichte Marienburgs, der Stadt und Haupthausens des deutschen Ritter-Ordens in Preussen*, Królewiec 1824.
- Wiśniewski J., *Bł. Dorota z Mątów Wielkich w pomezzańskim Kwidzynie (1391–1394 – XXI w.)*, „*Studia Elbląskie*”, 14(2013), s. 271–288.
- Wiśniewski J., *Wpływ zakonu i metropolity na zarząd diecezją pomezzańską w czasach błogostawionej Doroty z Mątów Wielkich*, w: *Epoka i życie błogostawionej Doroty z Mątów. Materiały I Sympozjum Dorotańskiego w Kwidzynie*, red. J. Wiśniewski, Elbląg 1996, s. 11–23.
- Wojtkowski J., *Kosmologia Jana z Kwidzyna*, „*Studia Elbląskie*”, 20(2019), s. 195–199.
- Zawadzki W., *Charakterystyka i synteza bibliografii o bł. Dorocie z Mątów Wielkich*, w: *Beata Dorothea Montoviensis, Prussiae Patrona. 40 rocznica zatwierdzenia kultu bł. Doroty z Mątów Wielkich*, red. W. Zawadzki, Kwidzyn 2017.
- Zygner L., *Geneza i powstanie zakonu krzyżackiego*, w: *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach. Wybór tekstów źródłowych*, red. A. Radziwiński, Toruń 2005, s. 7–19.